Universe, Nie Ty, nie ja

Bez pytań,
bez obietnic,
gdzieś na końcu dnia
ona nie spełniona,
on jej chciał
sam na sam.
Sól z oczu,
kamień z serca,
gdzieś odpłynał strach
chwilą uniesieni do nieba bram
zasnęli tam.
To nic
to baśń
to nie Ty
nie ja.
Bez wiary,
bez nadziei,
żadnej szansy
nic.
Nikt nie pytał o nich,
nie znał ich,
nikt,
nikt ich nie chciał znać.
Pewnych spraw nie da sie zakrzyczec,
ktos nie miał czasu, sił więc zniknał po nich &#3
byle gdzie, z byle kim nikomu nie potrzebny urwany film.
To nic
to baśń
to nie ty
nie ja, nie ja.
to nic
to baśń
nie ty,
nie ja.